

Sygn. akt **III AUa 1273/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2024 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Roman Walewski

Protokolant: Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2024 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **T. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 1 lipca 2022 r. sygn. akt VIII U 1499/21

**oddala apelację.**

	Roman Walewski	
--	----------------	--

## UZASADNIENIE

Decyzją z 15 marca 2021 r., znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., na przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2021 roku poz. 291 ze zm.) oraz ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 roku, poz. 1205 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z 30.12.2020 r., odmówił T. C. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, mając na uwadze treść orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS z 8 marca 2021 r., która nie stwierdziła niezdolności do pracy.

Dnia 16 kwietnia 2021 r. w formie i terminie przewidzianym prawem, T. C. złożyła odwołanie od powyższej decyzji domagając się jej zmiany i przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, na stałe, od daty wniosku. W uzasadnieniu odwołująca powołała się na liczne dokumenty dotyczące jej leczenia, w tym sanatoryjnego, z uwzględnieniem zabiegów na krtań i gardło, jak i na udziału w programie „Chroń swój głos 2010”.

Sąd Okręgowy, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P., wyrokiem z dnia 1 lipca 2022r. (sygn. akt: VIII U 1499/21) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku

z chorobą zawodową, na stałe, od 30 grudnia 2020 r..

Podstawą rozstrzygnięcia wyroku sądu I instancji były następujące ustalenia i rozważania.

T. C. urodziła się (...) W okresie 1.10.1977 – 30.06.1981 odwołująca studiowała filologię germańską na (...) w P., po czym, od września 1981 roku, rozpoczęła pracę nauczyciela języka niemieckiego.

Decyzją z dnia 9 września 2016 r., znak (...), pozwany przyznał odwołującej prawo do emerytury od 27 sierpnia 2016 r. tj. od następnego dnia, po rozwiązaniu stosunku pracy. Do obliczenia wysokości świadczenia uwzględniono 33 lata, 11 miesięcy 16 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 6 miesięcy 7 dni okresów nieskładkowych, a (...) obliczone z lat 2003 – 2012 wyniosło 195,87 %.

Wobec kontynuowania zatrudnienia, decyzją z 8 października 2018 r., pozwany przeliczył wysokość przyznanej emerytury uwzględniając do jej obliczenia 35 lat, 11 miesięcy 5 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 6 miesięcy 18 dni okresów nieskładkowych. Decyzją z dnia 12 listopada 2020 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w P. stwierdził u T. C. chorobę zawodową – przewlekłe choroby narządu głosu spowodowane nadmiernym wysiłkiem głosowym trwającym co najmniej 15 lat: niedowład mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością fonacyjną głośni i trwałą dysfonią, wymienioną w poz. 15 pkt 3 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych.

Decyzją z 18 marca 2021 r. pozwany przyznał odwołującej jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej. Komisja Lekarska ZUS ustaliła, że stały uszczerbek wynosi 20 %.

Dnia 30 grudnia 2020 r. odwołująca złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Orzeczeniem z 5 lutego 2021 r. Lekarz Orzecznik ZUS rozpoznał u odwołującej niedowład mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością fonacyjną głośni i trwałą dysfonią, które jednak nie naruszają sprawności organizmu skutkującą orzekaniem długotrwałej niezdolności do pracy.

Od tego orzeczenia odwołująca wniosła sprzeciw do Komisji Lekarskiej ZUS. W orzeczeniu z 8 marca 2021 r. Komisja Lekarska ZUS podtrzymała rozpoznanie oraz ustalenie braku niezdolności do pracy.

Powyższe orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS było podstawą wydania zaskarżonej decyzji z 15 marca 2021 r.

Mając na uwadze rozpoznanie poczynione przez lekarzy orzeczników ZUS, Sąd Okręgowy postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłego lekarza sądowego foniatry.

U T. C. biegła rozpoznała:

- niedowład mięśni zwierających szparę głośni – niewydolność fonacyjna mięśni głośni z dysfonią,
- dysfonia hiperkinetyczna – zaburzenia czynnościowe krtani,
- przewlekły podsychnięty nieżyt błony śluzowej nosa i gardła.

Biegła foniatra stwierdziła, że odwołująca jest, w rozumieniu art. 12 ustawy o emerytach i rentach z FUS, częściowo niezdolna do pracy tzn. w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji i niezdolność ta pozostaje w związku z chorobą zawodową „stwierdzoną 12 listopada 2020 r. przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w P. pod postacią niedowładu mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością głośni i trwałą dysfonią.

Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, sąd I instancji wydał powyższy wyrok uznając odwołanie za zasadne.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z art. 148<sup>1</sup> k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo.

W niniejszej sprawie sąd I instancji, mając na uwadze złożone przez strony pisma procesowe oraz całokształt przytoczonych twierdzeń uznał, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. W toku postępowania dowodowego wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności sprawy dotyczące stanu zdrowia odwołującej. Opinia biegłej, została stronom prawidłowo doręczona. Skoro zatem niniejsza sprawa, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, była dostatecznie wyjaśniona, a żadna ze stron w pierwszym piśmie procesowym nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, sąd wydał w niniejszej sprawie wyrok na posiedzeniu niejawnym.

Przedmiotem niniejszej sprawy, jak podkreślał sąd I instancji, było ustalenie tego, czy organ rentowy zasadnie odmówił przyznania T. C. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Następnie Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 4, art. 17 ust. 1 i art. 58 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) oraz art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 53).

W zakresie oceny zdolności odwołującej do pracy Sąd Okręgowy, jak argumentował, oparł swe rozstrzygnięcie w głównej mierze na opinii biegłego lekarza sądowego. Dowód z opinii biegłych jest bowiem w tej kategorii spraw tzw. dowodem koronnym, analizującym i sumującym przeciwstawne oceny prezentowane przez strony. Dowodu tego nie można zastępować innym np. dowodem z zeznań świadków, zaświadczeń lekarskich. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie, tak jak każdy dowód przeprowadzony w sprawie, ale podważyć tego dowodu nie może samo tylko subiektywne odczucie stron.

Biegła sądowa uznała, że odwołująca jest częściowo niezdolna do pracy, gdyż w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji i niezdolność ta pozostaje w związku z chorobą zawodową, stwierdzoną u niej 12 listopada 2020 r. przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w P., którą jest niedowład mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością głośni i trwałą dysfonią.

Niezdolność ta istnieje od dnia złożenia wniosku ,tj. od 30 grudnia 2020 r. na stałe. Biegła stwierdziła, że głos odwołującej jest nadal zaburzony: obecnie ochryply, matowy, obniżony, tworzony z wysiłkiem i to pomimo, że od 2018 roku zawodowo już nie pracuje. Aktualny stopień zaawansowania zmian w krtani spowodowanych chorobą zawodową jest na tyle duży, że odwołująca nie spełnia obecnie kryteriów zdrowotnych zdolności do pełnoetatowej pracy wymagającej wzmożonego (nadmiernego) wysiłku głosowego. Stwierdzone zaburzenia funkcji fonacyjnej krtani i zgłaszane przez odwołującą dolegliwości są dodatkowo spowodowane także innymi schorzeniami, które nie są wymienione na liście chorób zawodowych: zaburzeniami czynnościowymi krtani (nieprawidłowa hiperkinetyczna fonacja), przewlekłym podsuchającym nieżytem błony śluzowej nosa i gardła. Jednak choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej niezdolności do pracy. Nadto biegła zaznaczyła, że nie istnieje realna możliwość poprawy w tym zakresie na skutek dalszego leczenia lub rehabilitacji. Brak jest więc pozytywnych rokowań co do możliwości, w realnym dającym się sprecyzować przedziale czasowym, odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu zawodowym do równoważnego poziomu jaki aktualnie posiada.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko biegłej wyrażone w wydanej przez nią opinii, ponieważ jest ono wnikliwe i szczegółowe. Opinia została wydana przez fachowca posiadającego stosowną wiedzę specjalistyczną. Biegła, zgodnie z poleceniem sądu, przeprowadziła badanie odwołującej oraz przeanalizowała jej dokumentację medyczną. Brak było zasadnych przesłanek do dyskwalifikowania konkluzji zawartych w jej opinii, a co za tym idzie - zasadności i zgodności opinii z rzeczywistym stanem rzeczy. Sprawozdanie z przedmiotowego badania i wywiadu, zawarte w opinii sądowo-lekarskiej świadczy o tym, że badania i analizy dokumentacji medycznej nie były powierzchowne. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał ją za przekonującą, obiektywną, logiczną, wewnętrznym spójną i zgodną z doświadczeniem życiowym. Biegła uwzględniła przy tym kwalifikacje zawodowe posiadane przez odwołującą.

W ocenie sądu I instancji postępowanie dowodowe, jakie przeprowadzono na okoliczność oceny stanu zdrowia odwołującej, dało jednoznaczną odpowiedź na pytanie o zdolność odwołującej do pracy, datę jego powstania i czas trwania tej niezdolności, a wszelka dokumentacja chorobowa odwołującej, która mogłaby mieć ewentualny wpływ na ocenę zasadności decyzji organu rentowego, była przedmiotem analizy biegłej, co znalazło swój wyraz w sporządzonej opinii. Wobec tego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby nie uwzględnić opinii przy orzekaniu w sprawie, pomimo zgłoszonych przez organ rentowy zastrzeżeń, mających w istocie charakter jedynie polemizujący z oceną i ustaleniami biegłej sądowej.

W orzecznictwie wskazuje się, że opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe, w tym rodzaju występujących schorzeń, stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości, stanowiących łącznie o zdolności do wykonywania zatrudnienia lub jej braku. Sąd nie może – wbrew opinii biegłych – oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (vide wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2007 r. sygn. III UK 130/06, podobnie między innymi wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 maja 2014 r., sygn. III AUa 1810/13, LEX nr 1469282).

Tym samym odwołująca wykazała w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, że stan jej zdrowia uzasadnia uznanie jej za osobę częściowo niezdolną do podjęcia pracy zarobkowej w ramach posiadanych kwalifikacji, od 30 grudnia 2020 r., na stałe.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 477<sup>14</sup> §2 k.p.c. sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej na stałe od 30 grudnia 2020 r.

Wyrok ten, w całości, apelacją zaskarżył pozwany organ rentowy zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego - tj. art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z art. 17 ust. 112 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędne i nieuzasadnione przyjęcie, że T. C. ma prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 30.12.2020r. na stałe;
- 2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji ustalenie, że odwołująca jest częściowo niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 30.12.2020r. na stałe;
- 3) niezgodność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że odwołująca T. C. jest osobą częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 30.12.2020r. na stałe.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania; ewentualnie - o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu

z opinii innego biegłego foniatry, na okoliczność czy odwołująca jest osobą niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową, a jeśli tak w jakim stopniu i w jakim okresie.

Odwołująca, w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się bezzasadna ponieważ nietrafne okazały się podniesione w niej zarzuty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które tutejszy sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Spór w analizowanej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy odwołująca T. C. spełniła wszystkie przewidziane warunki do przyznania jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Na wstępie niniejszych rozważań należało powołać podstawy prawne orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. z dnia 6 czerwca 2019 r. Dz.U.2019.1205.) ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy.

W myśl art. 17 ust. 1 tej ustawy przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

Zgodnie z przepisem art. 57 ust. 1 w/w ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( tj. Dz.U. 2022.504.) renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

- 1) jest niezdolny do pracy;
- 2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;
- 3) niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w ustawie albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Pojęcie osoby niezdolnej do pracy definiuje przepis art. 12 ust. 1 ww. ustawy wskazując, że niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Według art. 12 ust. 2, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy, stosownie do brzmienia ust. 3 ww. przepisu, jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 tej ustawy, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- 1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;

2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd Apelacyjny, w wyniku kontroli instancyjnej orzeczenia, uznał zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. za nietrafny.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W wyroku Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku w sprawie IV CKN 1316/00 wskazano, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne.

Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych.

W postanowieniu z 2 grudnia 1999 roku w sprawie III CKN. 122/99 Sąd Najwyższy uznał, że sąd orzekający nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, gdy jego przekonanie odnośnie mocy poszczególnych dowodów i ich znaczenia dla sprawy oparte zostało na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego wnioskowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybny, zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone dowody Sąd Okręgowy oceniał wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni aprobuje.

Przechodząc do rozważań sądu I instancji w przedmiocie oceny stanu zdrowia wnioskodawczyni pod kątem jej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z twierdzeniami Sądu Okręgowego.

Postępowanie dowodowe w powyżej wskazanym zakresie zostało przeprowadzone prawidłowo, bowiem oparte było na wiedzy biegłego lekarza sądowego. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, co do stanu zdrowia T. C. i jego wpływu na zdolność do pracy odwołującej.

W tym miejscu podkreślić należy, że sąd, jako że nie ma wiadomości specjalnych, dokonując oceny, czy podmiot wnioskujący o przyznanie świadczenia z tytułu niezdolności do pracy spełnia jedną z podstawowych przesłanek – mianowicie - jest osobą co najmniej częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową – musi w tym zakresie oprzeć się na wiadomościach uzyskanych od biegłych sądowych. Stąd też ocena sądu pierwszej instancji w

zakresie stwierdzenia, czy odwołująca jest niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową, musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego lekarza o specjalności adekwatnej do stwierdzonego u niej schorzenia.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że dowód z opinii biegłego jest wówczas w sprawie dowodem głównym i nie może być zastępowany innymi dowodami ani zeznaniami świadków, stron, ani też opinią lekarza prowadzącego danego ubezpieczonego.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego przed sądem I instancji, powołana została biegły otolaryngolog - foniatra, a więc specjalista z dziedziny niezbędnej dla dokonania prawidłowych ustaleń w zakresie oceny stanu zdrowia wnioskodawczyni.

Biegła rozpoznała u odwołującej: niedowład mięśni zwierających szparę głośni – niewydolność fonacyjna mięśni głośni z dysfonią, dysfonię hiperkinetyczną – zaburzenia czynnościowe krtani, przewlekły podsychnający nieżyt błony śluzowej nosa i gardła.

Biegła foniatra stwierdziła, że odwołująca jest, w rozumieniu art. 12 ustawy o emerytach i rentach z FUS, częściowo niezdolna do pracy tzn. w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji i niezdolność ta pozostaje w związku z chorobą zawodową stwierdzoną 12 listopada 2020 r. przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w P. pod postacią niedowładu mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością głośni i trwałą dysfonią.

Stopień zaawansowania zmian w krtani spowodowanych chorobą zawodową jest zdaniem biegłej na tyle duży, że odwołująca nie spełnia obecnie kryteriów zdrowotnych zdolności do pełnoetatowej pracy wymagającej wzmoczonego (nadmiernego) wysiłku głosowego.

Aktualna ocena funkcji fonacyjnej nie pozwala na realną możliwość poprawy w tym zakresie na skutek dalszego leczenia czy rehabilitacji. Biegła wskazała na wielokrotne leczenie sanatoryjne odwołującej : we wrześniu 2008 roku, we wrześniu / październiku 2009 roku, w kwietniu / maju 2012 roku, w czerwcu / lipcu 2014 roku, w lipcu / sierpniu 2016 roku, w lutym / marcu 2018 roku, we wrześniu / październiku 2020 roku, a także uczestnictwie w programie „Chroń swój głos” z 2010 roku.

Biegła dodała, że w przypadku wnioskodawczyni brak jest także pozytywnych rokowań co do możliwości ,w realnym czasie ,przekwalifikowania się. Niezdolność ta istnieje od dnia złożenia wniosku tj. od 30 grudnia 2020 r. na okres powyżej lat 5, a uwzględniając wiek powódki, zakres i stopień naruszenia sprawności jej organizmu – praktycznie na stałe. Wnioskodawczyni nie jest natomiast w związku z chorobą zawodową całkowicie niezdolna do pracy. W aktualnie wykonanym badaniu videostroboskopowym krtani biegła stwierdziła brak zwarcia szpary głośni w czasie fonacji na całej długości głośni z towarzyszącą dysfonią – chrypką, co potwierdza decyzję (...). Głos odwołującej jest nadal zaburzony: ochryply, matowy, obniżony, tworzony z wysiłkiem, w czasie fonacji wzmoczone napięcie mięśni nad – i - podgnykowych pomimo, że od 2018 roku nie pracuje ona zawodowo i znajduje się pod systematyczną opieką laryngologiczną i foniatryczną oraz przeżyła kilkakrotnie leczenie sanatoryjne. Stwierdzone zaburzenia funkcji fonacyjnej krtani i zgłaszane przez odwołującą dolegliwości są dodatkowo spowodowane także innymi schorzeniami, które nie są wymienione na liście chorób zawodowych: zaburzeniami czynnościowymi krtani, nawracającymi infekcjami górnych dróg oddechowych, w tym krtani, cechami podsychnania błony śluzowej górnych dróg oddechowych.

Jednak choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej niezdolności do pracy.

Również w ocenie sądu odwoławczego opinia biegłej foniatry została sporządzona fachowo, w oparciu o aktualną wiedzę, zaś przedstawione w niej wnioski poparte są odpowiednimi argumentami. Biegła sądowa w należyty sposób wyjaśniła przedstawione przez sąd I instancji zagadnienia, wskazała na czym oparła swe tezy i co stanowiło ich podstawę.

I tak zauważyć należy, że biegła dysponowała wiadomościami specjalistycznymi, niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy (dobór biegłego uwzględnił bowiem zasadnicze występujące u odwołującej schorzenia). Nadto biegła w wyczerpujący sposób uzasadniła przyjętą przez siebie konkluzję o uznaniu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową u odwołującej poprzez dokładne opisanie stopnia zaawansowania występujących u niej schorzeń, a pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów, które podważyłyby wiarygodność ich oceny.

Dowód z opinii biegłych (biegłego) podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych, może jedynie oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego.

Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Jednakże, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłej foniatry powołanej przed sądem I instancji, jako podstawy do dokonania w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że opinia została opracowana przez osobę kompetentną do dokonania oceny stanu zdrowia odwołującej oraz dysponującą w tym zakresie niezbędną wiedzą i doświadczeniem.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego ponieważ opinia jest kategoriowa i jednoznaczna.

Przypomnieć trzeba, że renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego związanym z istnieniem w organizmie osoby ubezpieczonej stanu chorobowego czyniącego badanego obiektywnie niezdolnym do pracy. Oceny tej dokonuje się na dzień wydania spornej decyzji. Stopień nasilenia rozpoznanych u odwołującej schorzeń, takie twierdzenia uzasadniał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na akceptację zasługuje stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że „o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami (...), tak – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.12.2001r. II UKN 113/00, OSNP 2002/14/343.

Stwierdzić należy, że postępowanie przed sądem I instancji zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jako całości oraz zważył ich moc i wiarygodność, odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego.

Zarzuty apelacji, w świetle wyjaśnień biegłej zaprezentowanych w opinii, są nietrafne i stanowią jedynie bezzasadną polemikę z wnioskami tej opinii.



Wskazać także należy, że sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego (biegłych) przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Jak zauważył sąd I instancji, opinia biegłej w sposób zupełny, wyczerpujący i nie budzący wątpliwości oraz zastrzeżeń obrazuje stan zdrowia odwołującej w kontekście jej zdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Wobec tego nie było podstaw, aby uwzględnić wniosek pozwanego i skierować sprawę do uzupełniającego opiniowania przez biegłego foniatrę.

W niniejszej sprawie opinia biegłej była kategoryczna i przekonywująca oraz wyjaśniała wszelkie wątpliwości sporne w sprawie.

Pozwany organ rentowy nie kwestionował stanowiska biegłej co do oceny stanu narządu głosu u odwołującej, ani rokowań co do zaistnienia jego poprawy, pomimo kontynuowania przez wnioskodawczynię specjalistycznego leczenia.

Pozwany podkreślał jedynie, że odwołująca cały okres czynności zawodowej wykonywała zawód nauczyciela i cały czas uznawana była za osobę zdolną do wykonywania pracy nauczyciela, nie korzystała przy tym z rocznych urlopów dla poratowania zdrowia, przysługujących zgodnie z Kratą Nauczyciela. Jednocześnie pozwany akcentował, że sam fakt stwierdzenia występowania choroby zawodowej nie jest równoznaczny ze stwierdzeniem niezdolności do pracy. W piśmie – opinii lekarskiej zastępcy przewodniczącego Komisji Lekarskich ZUS, stanowiącym integralną część zarzutów pozwanego do opinii wskazano m.in., że już po wyeliminowaniu czynnika ryzyka dnia 12.11.2020r. Powiatowy Inspektor sanitarny podjął decyzję o stwierdzeniu choroby zawodowej u odwołującej. Wobec przejścia odwołującej na emeryturę w 2018r. odsunięto ją od czynników sprawczych, co nastąpiło w naturalny sposób. Wobec tego zawnioskowano o „odrzućcie opinii w całości i powołanie nowego biegłego”.

Tymczasem podkreślić należy, że podjęcie czy kontynuowanie pracy przez osobę niezdolną do pracy, nie czyni jej zdolną do świadczenia pracy.

Na prawo do świadczenia rentowego ma bowiem wpływ to, czy ubezpieczony jest niezdolny do pracy, która to przesłanka wynika ze stanu zdrowia nie będącego następstwem wieku danej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., II UK 191/16).

W wyroku z 29 maja 2001 r. w sprawie II UKN 378/00 (OSNP 2003/4/105) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pobieranie emerytury nie pozbawia pracownika możliwości ubiegania się o rentę z tytułu niezdolności do pracy zwłaszcza z tytułu choroby zawodowej. Przesłanką przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy nie jest stan zdrowia jako taki, ale jego wpływ na zdolność pracownika do pracy. Z konstatacji tej nie można jednak wyprowadzić wniosku, że brak jest podstaw prawnych do orzekania w przedmiocie zdolności pracownika do pracy po przejściu na emeryturę.

Fakt pobierania emerytury, także przyznanej na ogólnych zasadach, nie pozbawia pracownika możliwości ubiegania się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, tym bardziej, gdy tytułem takiej renty jest niezdolność do pracy na skutek choroby zawodowej. Świadczenie to bowiem przysługuje niezależnie od prawa do innych świadczeń.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłego w sprawie została wydana przez fachowca posiadającego wiedzę specjalistyczną. Biegła zgodnie z poleceniem sądu przeprowadziła badanie odwołującej oraz przeanalizowała jej dokumentację medyczną. Brak było zasadnych przesłanek do dyskwalifikowania konkluzji zawartych w opinii biegłej, a co za tym idzie, zasadności i zgodności opinii z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sprawozdanie z przedmiotowego badania i wywiadu zawarte w opinii sądowo-lekarskiej świadczy o tym, że badanie i analiza dokumentacji medycznej nie były powierzchowne. Dlatego też sąd odwoławczy uznał je za przekonujące, obiektywne, logiczne, wewnętrznie spójne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Biegła uwzględniła również kwalifikacje zawodowe posiadane przez odwołującą.

W ocenie sądu postępowanie dowodowe, jakie przeprowadzono na okoliczność oceny stanu zdrowia odwołującej, dało jednoznaczną odpowiedź na pytanie o zdolność odwołującej do pracy i czas trwania tej niezdolności.

Podkreślić należy, że u odwołującej choroba zawodowa istniała i miała wpływ na zdolność do pracy już od wielu lat. Dlatego kilka razy korzystała z leczenia sanatoryjnego. Orzeczenie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w P. z dnia 12 listopada 2021r. potwierdza istnienie choroby zawodowej.

Jak to już wskazywano wyżej, zarzuty organu rentowego nie dotyczyły strony medycznej opinii, lecz oceny, czy odwołująca może podjąć pracę bez przekwalifikowania i bez narażenia na wysiłek głosowy. Organ rentowy swoje stanowisko opiera głównie na fakcie, że odwołująca już nie pracuje.

Tymczasem, w ocenie sądu odwoławczego, sam fakt zaprzestania narażenia na czynnik, który wywołał chorobę (nadmierny wysiłek głosowy) nie powoduje, że niezdolność do pracy w związku z chorobą zawodową nie istnieje. O częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową decyduje obecny stan zaawansowania choroby u odwołującej, a nie fakt, że już nie pracuje. Objawy chorobowe utrzymują się u odwołującej już po zaprzestaniu pracy.

Tak więc samo odsunięcie i zaprzestanie pracy w narażeniu na wysiłek głosowy nie spowodowało odzyskania zdolności do pracy czy wyleczenia schorzeń.

Biegła w opinii jednoznacznie wykazywała, że pomimo zaprzestania pracy związanej z wysiłkiem głosowym oraz pomimo wieloletniego leczenia stan narządu głosu u odwołującej nie uległ poprawie, a zmiany chorobowe nie ustąpiły.

Zarzuty pozwanego do opinii biegłej foniatry, poza ogólnikowymi stwierdzeniami, nie znajdują potwierdzenia w realiach sprawy.

Tym samym, w ocenie sądu odwoławczego, stanowisko organu rentowego nie podważa opinii biegłej foniatry i orzeczenia Sądu Okręgowego opartego na tej opinii, co do zdolności do wykonywania pracy nauczyciela.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia zasadniczego w sprawie ustalenia sądu I instancji o istnieniu u odwołującej częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wobec uznania, że zarzuty apelacyjne były bezzasadne oraz mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, na podstawie art.385 k.p.c., należało orzec o oddaleniu złożonej w niniejszej sprawie apelacji.

Roman Walewski